

# Stefan Moysa

---

"Ou en les études bibliques? : les grands problèmes actuels de l'exégèse", wyd. Jean Julien Weber i Joseph Schmitt, Paris 1968 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/3, 191-192

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ou en sont les études bibliques? Les grands problèmes actuels de l'exégèse*, wyd. Mgr Jean Julien Weber i Joseph Schmitt, Paris 1968, Editions du Centurion, s. 240.

Jest to zbiór konferencji wygłoszonych w ciągu tygodnia studiów biblijnych zorganizowanego w Strassburgu przez biskupów wschodniej Francji celem zapoznania kapłanów pracujących w duszpasterstwie z najnowszymi osiągnięciami współczesnej egzegezy. Autorami referatów są wybitni specjaliści nauk biblijnych rekrutujący się przeważnie z obu wydziałów teologicznych (protestanckiego i katolickiego) uniwersytetu w Strassburgu oraz z Instytutu Katolickiego w Paryżu. Jednak tylko niektóre z tych konferencji podają przekrój osiągnięć biblijnych w danym zagadnieniu, inne przedstawiają raczej osobiste poglądy autorów, co czynią zresztą w sposób niezwykle interesujący. Pierwszy wydawca J. J. Weber jest dawnym biskupem Strassburga i profesorem Pisma św. Jest to postać znana z okresu soborowego. Jego wypowiedzi łączyły zawsze autorytet ojca soborowego z wielką kompetencją w swojej dziedzinie oraz z bardzo otwartym na prądy współczesne, a zarazem umiarkowanym sądem, który wiele zaważył zwłaszcza w debatach nad *Konstytucją dogmatyczną o Bożym objawieniu*. Znane są zwłaszcza jego rzeczowe wypowiedzi dotyczące historii form (*Formgeschichtliche Methode*) i katechizmu holenderskiego.

Tenże autor przedstawia w książce dwie prace: wprowadzenie, w formie bardzo dobrego komentarza do *Konstytucji dogmatycznej o Bożym objawieniu* i drugą, umieszczoną przy końcu książki, o zaufaniu na jakie zasługują Ewangelie. Zwłaszcza ta druga praca jest bardzo pożytecznym rzutem oka na rozwój historyczny krytyki biblijnej ze szczególnym uwzględnieniem poglądów Bultmanna. Autor bierze pod uwagę poważne problemy, które przed egzegetą katolickim postawiła współczesna krytyka liberalna, a w części konstruktywnej swojej pracy mówi o historii powstania Ewangelii, rodzajach literackich w niej zawartych i o substancjalnej historyczności wydarzeń i nauk przytoczonych przez ewangelistów.

Specjalista od Pięcioksiągu Mojżesza, H. Cazelles rozważa historyczne i teologiczne problemy związane z tymi księgami. Ch. Hauret przedstawia stan dotychczasowy studiów nad pochodzeniem i historią psalmów analizując zwłaszcza wpływ, który na ich ukształtowanie wywarła społeczność żydowska. E. Jacob mówi o profetyzmie żydowskim w świetle najnowszych badań, wykazujących bezpodstawność przeciwstawiania: religia profetyczna — religii prawa, w Starym Testamencie. Pierwotny kerygmat apostołski i jego formy jest przedmiotem studium J. Schmitta. Problem synoptyczny ciągle nie schodzi z uwagi dzisiejszych egzegetów. P. Claudel wykazuje, że uległ on obecnie pewnemu przesunięciu. Nie tyle chodzi dzisiaj o analizę literacką tekstu trzech Ewangelii synoptycznych i ich porównanie, ile o naświetlenie historii ich formowania się. Autor ilustruje problem przez analizę powstania Ewangelii według św. Marka. A. Feuillet przedstawia główne linie teologii czwartej Ewangelii w studium, które wprawdzie porusza rzeczy na ogół znane, jednak bardzo wzbogaca duchowo czytelnika. Charakterystyczne jest, że autor nie przyjmuje powszechnego prawie wśród dzisiejszych egzegetów zdania, że Janowy Logos ma znaczenie czysto ekonomiczne, to znaczy, że Jan mówi jedynie o funkcji Słowa wobec ludzkości, nie zaś o wzajemnych relacjach w Trójcy Św. Wreszcie na szczególną uwagę zasługuje artykuł J. Schmitta o Jezusie kerygmatycznym i Chrystusie historii, problem z którego nauka protestancka uczyniła dziś zagadnienie centralne. Z tego studium wynika historyczność takich faktów Ewangelii jak śmierć i zmar-

tychwstanie Chrystusa, które są podstawą pierwszego kerygmatu apostołskiego.

Poszczególne konferencje spełniają bardzo pożyteczną rolę. Informują bowiem szczegółowo o zagadnieniach postawionych przez dzisiejszą egzegezę, która zakwestionowała bardzo wiele dotąd utartych pojęć. Wiedza ta jest bardzo potrzebna jeżeli głoszenie słowa przez kapłanów nie ma stanąć w opozycji do współczesnej nauki. Równocześnie jednak autorzy starają się wbudować krytyczne sądy w całość wiedzy egzegetycznej, tworząc harmonijny obraz objawionej rzeczywistości. Wydaje się, że tą drogą powinien pójść duszpasterz dbający naprawdę o skuteczność i właściwy odbiór głoszonego przez siebie słowa.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

G. CHANTRAINE, *Vraie et fausse liberté du théologien*, Paris—Bruxelles 1969, Desclée de Brouwer, s. 157.

Deklaracja o zadaniach i wolności teologa rozpowszechniona przez międzynarodowe czasopismo „Concilium” stała się dla autora punktem wyjścia do analizy szerszego problemu wolności badań w Kościele, problemu któremu nikt nie może zaprzeczyć aktualności.

Aby dopomóc do zrozumienia istoty zagadnienia Chantraine krytykuje pewien sposób myślenia, który nazywa teologicznym myśleniem zawnętrznym (*extrinsécisme théologique*). Klasycznym przykładem takiej metodologii są zdaniem autora, rozważania teologiczne o Bogu, w których wiara nie odgrywa istotnej roli. Uznaje się wprawdzie, że jej przedmiot formalny jest inny niż przedmiot formalny rozumu, ale milcząco zakłada że nie daje ona istotnie nowego sposobu poznania: teodycea staje się metafizyką nadprzyrodzoną, nie zaś prawdziwą teologią. W takiej perspektywie rola urzędu nauczycielskiego pojmowana jest jedynie w kategoriach autorytetu normującego dziedzinę poznawczą, nie zaś jako wewnętrzny wymiar teologii.

Autor wykazuje szczegółowo, jak ten sposób myślenia często wypaczał prawdziwą teologię, zarówno dalej, jak i obecnie. Dzisiaj można bardzo często obserwować skutki takiej teologii. U wielu chrześcijan zanika to, co specyficznie chrześcijańskie, a wyznawanie wiary nie jest powodem uzasadnionej dumy, gdyż — jak sądzą — oddziela ich to od innych ludzi. Zanika idea powołania Bożego, które się traktuje na równi z zaangażowaniem społecznym. Wielu księży uważa to ostatnie, nie zaś służbę słowa, za swoje właściwe zadanie. Teologia staje się nauką o człowieku i świecie, w którym człowiek się obraca, ale ponieważ brak jej perspektywy wiary, kończy na tym, że o człowieku i świecie nic nie mówi. Nie można jednak powiedzieć, by rozważania autora były pesymistyczne czy alarmistyczne. Nie uważa również tych objawów za powszechne, czy nawet dominujące. Twierdzi jedynie, że zachodzą dzisiaj dość często.

Wyżej wspomniana deklaracja wpływa zdaniem autora z tego zewnętrznego myślenia teologicznego. Przedstawiony jest w niej fałszywy dylemat: albo należna teologom wolność badań, albo autorytet, który tę wolność krępuje. Dla odzyskania wolności autorzy deklaracją chcą wyrzucić presję na autorytet. Głównym jednak błędem deklaracji jest zdaniem Chantraine'a fakt, że traktuje ona teologię jak każdą inną naukę, a autorytet urzędu nauczycielskiego jako coś zewnętrznego w stosunku do tych badań. Tymczasem nauka i wolność w dziedzinie teologii związane są ze sobą wewnętrznie w jednym akcie. Teologia nie jest tylko nauką o Bogu, ale jest nauką o Bogu opierającą się na słowie Bożym, na tym co Bóg o sobie w słowach ludzkich powiedział. Funkcja zaś głoszenia słowa Bożego powierzona jest między